

Od sielanki po „karuzel”

Kram z piosenkami

ODNOWIONO: Teatr Polski wznowił swą działalność premierą „Kramu z piosenkami” Leona Schillera.

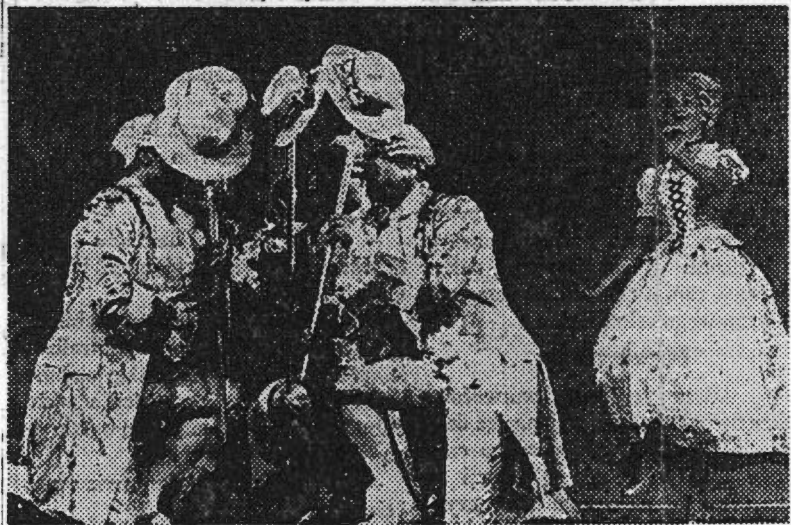
Odczuwany przez publiczność chłód, by nie rzec mróz, tkwiący w murach teatru po remoncie, współgrał z zimową scenografią szlacheckiego dworku w pierwszej części przedstawienia – w „Kuligu”. Kiedy jednak ze sceny popłynęły pełne werwy staropolskie śpiewy: „Kurdesz”, „Pieśń o miodzie” czy toastowe „Stawaj waszność za kolejną”, atmosfera zaczęła się ocieplać. Zapamiętałe tańczono. Krakowiak, marur kuligowy, polonez, czyli „polski” wprowadziły w klimat pełnego rozmachu, barwnego „Kramu z piosenkami”.

Wdzięczna jest materia widowiska: blisko trzydzieści tryskających temperamentem scenek, bardzo stylowych, bar-

satyryczne pieśni ziemiańskie zwane Parafiańszczyzną, a po nich dekadenco-młodopolskie śpiewy cyganerii krakowskiej. A w finale folklor miejski i podmiejski z warszawskich Bielan, gdy tam królowały tęskne ballady, pełne animuszu polki-galopki i „karuz”.

Większość zbiorów Schillera zaginęła w Powstaniu, ocalała część stała się podstawą „Kramu z piosenkami”, który zrealizował w Lingen w 1945 r., odnosząc ogromny sukces wśród Polaków na obczyźnie. W tuż powojennej Polsce cenzura nie zgodziła się na wystawienie tak bardzo polskiej sztuki.

W Teatrze Polskim w spektaklu reżyserowanym przez Barbarę Fijewską bierze udział niemal cały 50-osobowy zespół. Zwracają uwagę kreacje aktorskie Lecha Orłona, Wiesława Gołasa, Damiana Da-



Wykwintne towarzystwo z czasów króla Stasia Fot. Ryszard Baranowski

dzo polskich. Niczym w kalejdoskopie następują po sobie „obrazki śpiewające”, rodem z różnych epok i z różnych „miejsc” polskiej kultury. Po szlacheckim „Kuligu” oglądamy „Skotopaski”, czyli sielanki nadwiślańskie, w których wykwintne towarzystwo z czasów króla Stasia bawi się w lud prosty i wesoly. Dalej

mięckiego i Juliusza Wyrzykowskiego; pełna animuszu jest teatralna młodzież, wśród której wyróżniają się Ewa Domańska i Robert Czebotar. ANNA BERNAT